

Rosyjska wojna na wyniszczenie i narastające problemy gospodarki ukraińskiej

Sławomir Matuszak

Ukraina znalazła się prawdopodobnie w najtrudniejszej sytuacji gospodarczej od wiosny 2022 r., a nakładające się na siebie sektorowe kryzysy grożą dalszym pogłębianiem problemów. Trwająca od końca lipca br. faktyczna blokada ukraińskich portów czarnomorskich doprowadziła do załamania eksportu produktów rolnych, w szczególności zbóż. Kontynuowana od końca sierpnia nowa fala rosyjskich ataków, z wykorzystaniem m.in. dronów wyposażonych w silniki odrzutowe, spowodowała znaczne zniszczenia. Jednocześnie niedobór pocisków PAC-3, umożliwiających przechwytywanie rakiet balistycznych, pozwolił Rosji skutecznie uderzać w najważniejsze zakłady hutnicze, które w efekcie zostały zmuszone do niemal całkowitego wstrzymania produkcji. Na początku października, podobnie jak w poprzednich latach, rozpoczęła się kampania zmasowanych ataków na infrastrukturę energetyczną. Obserwowany równolegle kryzys płynności budżetowej, wynikający z zaniedbań władz, jest tylko jednym z elementów znacznie poważniejszych problemów.

Skutki blokady portów czarnomorskich

Ukraińska produkcja rolna jest w znacznej części zorientowana na eksport. Konsumpcję wewnętrzną pszenicy i kukurydzy szacuje się na ok. 15 mln ton rocznie, podczas gdy zbiory tych dwóch gatunków w 2025 r. sięgnęły ponad 54 mln ton. Analogiczna sytuacja występowała w przypadku nasion roślin oleistych, z wyjątkiem słonecznika, który w większości jest przerabiany w kraju. Główną bramą eksportową dla większości produktów rolnych były porty tzw. Wielkiej Odessy: Czarnomorsk, Odessa i Piwdennyj. Dotyczyło to w szczególności zboża (ponad 95% eksportu w 2025 r.), niemniej droga morska odgrywała kluczową rolę także w transporcie rzepaku (78%), soi (78%) oraz komponentów do pasz (76%).

Od 22 lipca ruch statków do trzech wymienionych portów pozostaje wstrzymany w związku ze wzmożonymi rosyjskimi atakami. Wskutek faktycznej blokady ukraiński eksport produkcji rolnej znacząco spadł. Największym problemem jest sprzedaż zbóż, która zmniejszyła się z 3,6 mln ton w czerwcu br. do niespełna 1 mln ton w sierpniu. We wrześniu sprzedaż zagraniczna wzrosła co prawda do 1,5 mln ton, lecz był to poziom około dwuipółkrotnie niższy niż przed blokadą.



OSW | 35^{LAT}

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia
ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa
tel.: (+48) 22 525 80 00, info@osw.waw.pl
www.osw.waw.pl

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Wojciech Konończuk,
Tadeusz Iwański

REDAKCJA: Adrianna Stawska-Ostaszewska,
Szymon Szytk

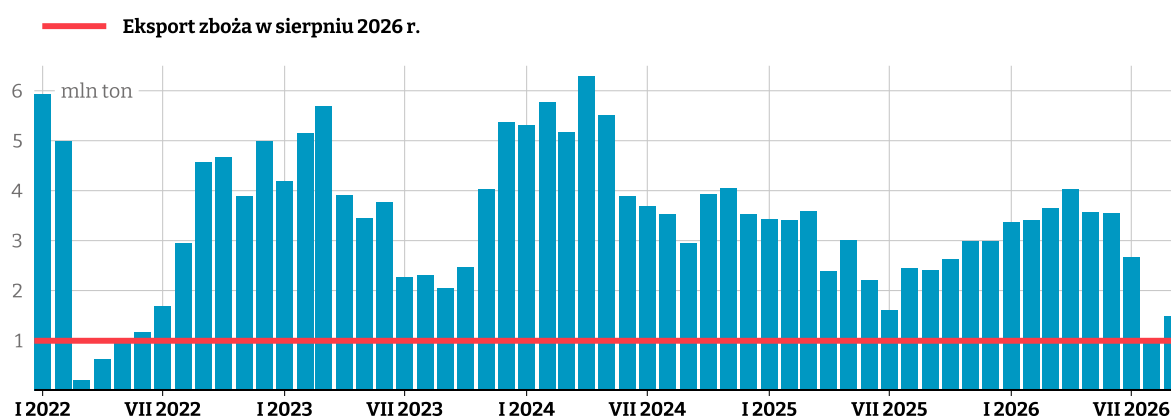
SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Opinie wyrażone przez autorów analiz
nie przedstawiają oficjalnego stanowiska władz RP.

Alternatywne szlaki – do ukraińskich portów na Dunaju oraz tranzytem koleją do portów bałtyckich i rumuńskiej Konstancy przez lądową granicę z państwami UE – nie są w stanie obsłużyć całego zapotrzebowania. Wiążą się bowiem ze znacznie wyższymi kosztami logistyki i ograniczeniami przepustowości oraz mogą rodzić problemy polityczne. Ponadto transport drogowy towarów masowych, jakimi są zboża, nie jest opłacalny na dłuższych dystansach. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym eksport są rosyjskie ostrzały dunajskich portów oraz statków z nich wypływających, co zdarza się także u wybrzeży innych państw – m.in. 6 października doszło do dronowego ataku na dwie jednostki w strefie ekonomicznej Bułgarii, w wyniku którego jedna z nich zatонуła.

W sierpniu br. eksport zboża był najniższy od marca 2022 r.

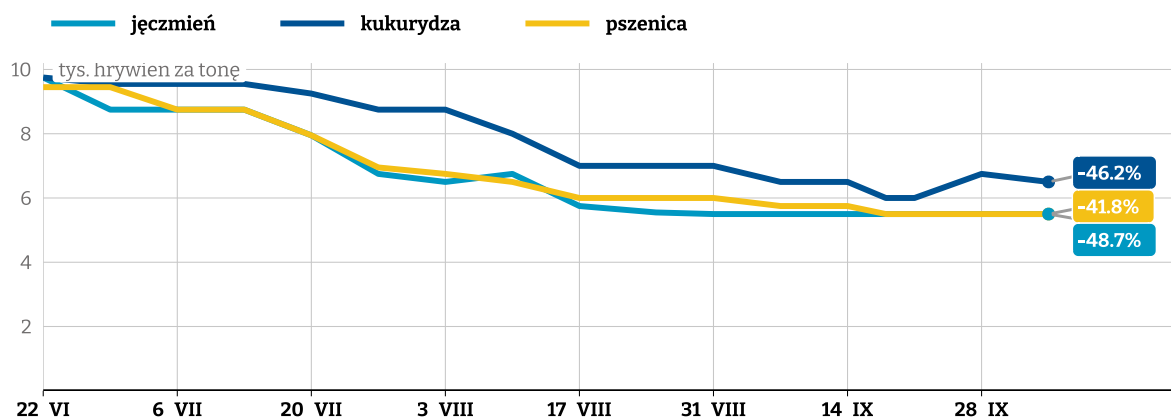
Miesięczna sprzedaż zagraniczna pszenicy, kukurydzy i jęczmienia z Ukrainy w okresie styczeń 2022 – wrzesień 2026 r.



Istotnie ograniczone możliwości eksportu doprowadziły do załamania cen zboża na rynku wewnętrznym. Między czerwcem a październikiem br. średnie ceny skupu pszenicy i kukurydzy spadły o ok. 40% – do poziomu 5,5 tys. hrywien za tonę (ok. 110 euro), co dla większości przedsiębiorstw rolnych oznacza przychody poniżej kosztów produkcji. Z kolei na światowym rynku zboża obserwuje się przeciwny trend – w 2026 r. ceny rosły (np. na giełdzie MATIF z 200 euro za tonę pszenicy na początku roku do 244 euro według notowań z 7 października). Trudno jednak ocenić, jaki jest wpływ ograniczenia ukraińskiego eksportu na to zjawisko, gdyż wzrost cen rozpoczął się jeszcze przed blokadą. Należy też podkreślić, że obecne ceny są znacznie niższe niż po wybuchu pełnoskalowej wojny, kiedy to w szczytowym momencie przekraczały 400 euro za tonę pszenicy.

Blokada portów czarnomorskich doprowadziła do załamania cen zbóż na ukraińskim rynku wewnętrznym

Średnie ceny skupu zboża (EXW) w okresie 22 czerwca – 5 października 2026 r.



Przy utrudnionym eksporcie kolejnym wyzwaniem stają się z kolei możliwości składowania zboża i nasion roślin oleistych. Żniwa części gatunków w zasadzie się zakończyły, a zbiory są wyższe niż w ubiegłym roku. Według stanu na 1 września zebrano 25,8 mln ton pszenicy (+2,5 mln ton r/r), 6,05 mln ton jęczmienia (+0,8 mln ton) oraz 4 mln ton rzepaku (+0,8 mln ton), a prognozuje się jeszcze ok. 32 mln ton zbiorów kukurydzy i ponad 13 mln ton słonecznika. Oznacza to, że w najbliższych miesiącach może pojawić się poważny problem z dostępnością powierzchni magazynowych do przechowywania urodzaju. Szacunki pojemności elewatorów mieszczą się w przedziale 50–60 mln ton, a według stanu na 1 września znajdowało się w nich już 25 mln ton (o 10 mln ton więcej niż rok wcześniej). Kampania siewna roślin ozimych już się rozpoczęła i na razie nie ma wyraźnych sygnałów świadczących o zmniejszeniu areалу upraw, z wyjątkiem regionów przyfrontowych. Jednak przy długotrwałej blokadzie portów powierzchnia zasiewów wiosną przyszłego roku najprawdopodobniej znacząco się skurczy. Możliwa jest wówczas także fala bankructw przedsiębiorstw rolnych, szczególnie małych i średnich, z powodu niskich cen ich produktów.

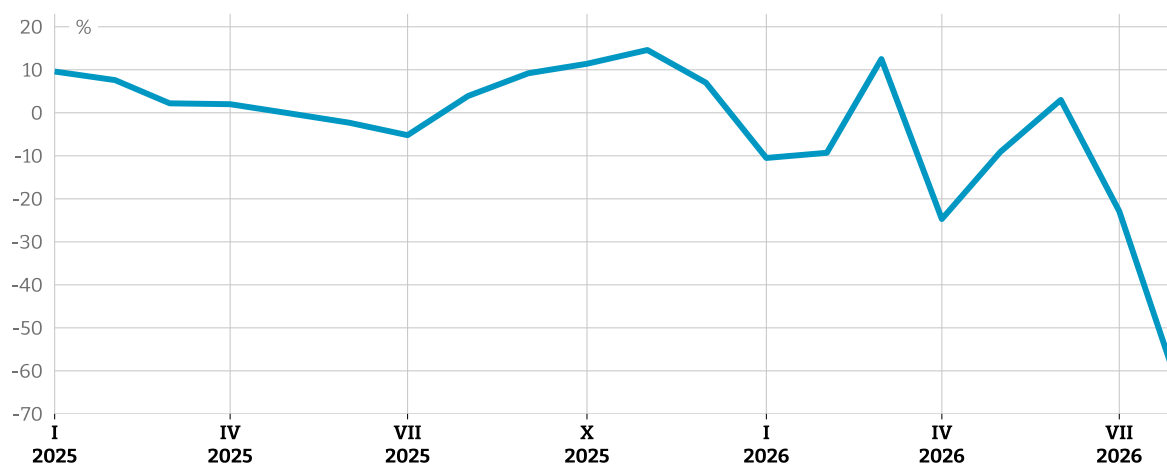
Metalurgia – wstrzymanie produkcji kluczowych zakładów

Początkowo wydawało się, że blokada morska uderzy też w eksport wyrobów hutniczych, który generował pokaźne przychody (4,7 mld dolarów w 2025 r.), a ponad połowę zbytu tej produkcji realizowano przez porty. Istotnie – między czerwcem a sierpniem doszło do poważnego (o 76%) spadku eksportu żeliwa i stali – z 525 tys. ton do 125 tys. ton miesięcznie. Zdecydowanie większym problemem okazała się jednak trwająca od sierpnia kampania rosyjskich ataków powietrznych na największe zakłady metalurgiczne. Była na tyle niszczycielska, że we wrześniu wstrzymały działalność trzy największe wciąż działające huty – Zaporizstal i Kametstal, należące do Metinvestu Rinata Achmetowa, oraz ArcelorMittal w Krzywym Rogu.

We wszystkich przypadkach miało dojść do rozległych zniszczeń infrastruktury wielkopiecowej oraz obiektów energetycznych i logistycznych. Według Metinvestu w samą Zaporizstal trafiło 17 pocisków balistycznych – zginęło tam ośmiu pracowników, a 28 zostało rannych¹. Atakowano również zakłady Interpipe w Dnieprze oraz Dnieprzański Zakład Metalurgiczny, ale nie jest jasne, czy wstrzymały one produkcję. W efekcie w sierpniu produkcja stali zmniejszyła się o 57% r/r, a żeliwa o 66%, natomiast wrześniowy odczyt najprawdopodobniej przekroczy 90%.

Rosyjskie ataki doprowadziły do załamania produkcji metalurgicznej na Ukrainie

Miesięczna dynamika (r/r) produkcji żeliwa i stali w okresie styczeń 2025 – sierpień 2026 r.



Źródło: Państwowy Komitet Statystyki Ukrainy.

¹ О. Пикало, Росія вчетверте за місяць вдарила по «Запоріжсталі»: дві балістичні ракети пошкодили цехи та інфраструктуру, Forbes, 17.09.2026, forbes.ua.

Obecnie nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle huty wznowią produkcję. Pojawia się pytanie o zasadność ponoszenia dużych wydatków na odbudowę, skoro nie ma żadnych gwarancji, że wyremontowane obiekty nie zostaną ponownie zniszczone.

Długotrwały przestój będzie dotkliwie rzutował na sytuację społeczną oraz miał poważne konsekwencje dla budżetów regionalnych. Huta ArcelorMittal oficjalnie zatrudniała blisko 13 tys. pracowników, a Zaporizstal 8 tys., jednak realna liczba osób zależnych od zakładów jest o wiele wyższa – w ocenie branżowego stowarzyszenia Ukrmetahprom na jedno miejsce pracy w sektorze przypada do ośmiu w przedsiębiorstwach obsługujących². Szef obwodu zaporoskiego oszacował, że bezpośrednio i pośrednio od funkcjonowania huty zależy byt 30 tys. rodzin. Co więcej, zakład był największym płatnikiem podatków w regionie³. Podobnie wygląda sytuacja w pozostałych ośrodkach przemysłowych – Dnieprze i Kamieńskiem. Zniszczenie hutnictwa doprowadziło też do wstrzymania bądź znacznego ograniczenia wydobywania rudy żelaza. W Krzywym Rogu przestoje dużych przedsiębiorstw górniczo-metallurgicznych zmusiły podwykonawców do zmniejszenia skali działalności, a władze lokalne – do cięć wydatków.

Straty innych sektorów

Nasilone rosyjskie ataki na infrastrukturę nie ograniczyły się do metalurgii. Ich celem są obiekty przemysłowe, handlowe, centra logistyczne, magazyny i sortownie Nowej Poszty (największego operatora przesyłek), a także rynki i stacje benzynowe. Tylko w okresie od 1 sierpnia do 25 września uszkodzono lub zniszczono 20 obiektów należących do Fozzy Group – jednej z największych sieci supermarketów. Od połowy września regularnie powtarzają się ataki na centra danych, jednak na razie nie są tak odczuwalne dla firm technologicznych jak ukraińskie ataki na cele rosyjskie⁴. Najbardziej nimi dotknięte są Kijów, obwód kijowski i Odessa.

Rosjanie atakują też zakłady farmaceutyczne. Takie przypadki zdarzały się od początku pełnoskalowej wojny, ale od września br. znacząco się nasiliły, szczególnie w Kijowie i obwodzie kijowskim⁵. Między innymi 4 października zniszczono fabrykę KUSUM w Sumach, 7 października zaatakowano zakład BChFZ w Kijowie, a w kijowskie przedsiębiorstwo Darnycia uderzano kilkakrotnie. Agresor ostrzeliwał także centra dystrybucji leków – np. 3 września zniszczono kompleks Biokon w obwodzie kijowskim, jeden z największych magazynów farmaceutycznych w Ukrainie, przechowujący m.in. importowane lekarstwa. Uszkodzono lub zniszczono trzy magazyny Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), składujące leki i materiały medyczne dla osób z terenów przyfrontowych⁶. Ataki nie spowodowały dotychczas deficytu tych artykułów w skali całego kraju, niemniej regionalnie występują niedobory poszczególnych preparatów⁷.

Pogarsza się również sytuacja kolei państwowych Ukrzaliznycia. Problemem są coraz intensywniejsze ostrzały infrastruktury kolejowej wewnątrz kraju, które dezorganizują przepływ towarów. Szczególnie dotkliwe są ataki na tabor – od wybuchu wojny uszkodzono lub zniszczono 521 lokomotyw, z czego aż 304 od początku br. Według ministra polityki rolnej Tarasa Wysockiego Ukraina praktycznie wyczerpała swoje zapasy lokomotyw rezerwowych.

² О. Пикало, «Втрати до 7% ВВП». Удари РФ майже зупинили українську металургію. Чим це загрожує?, Forbes, 2.10.2026, forbes.ua.

³ О. Звонарьова, Ми – одна з небагатьох областей, які на 100% забезпечені резервними дизельними генераторами, Укрінформ, 15.08.2026, ukrinform.ua.

⁴ I. Wiśniewska, Centra danych w Rosji – skutki ataków ukraińskich dronów, OSW, 19.10.2026, osw.waw.pl.

⁵ Атаки на фармацевтику: хронологія ударів рф по складах з ліками та аптеках, Слово і діло, 7.10.2026, slovovidilo.ua.

⁶ Н. Боднар, Дефіциту поки немає, а ціни щодня ростуть: що насправді відбувається з ліками після ударів по складах, Українська правда, 12.09.2026, pravda.com.ua.

⁷ В. Коломієць, У МОЗ розповіли, що відбувається з наявністю ліків в Україні, Громадське, 5.10.2026, hromadske.ua.

Wyzwaniem są też ataki na infrastrukturę energetyczną kolei – m.in. coraz częstsze ostrzały sieci trakcyjnych, powodujące czasowe wyłączenie fragmentów tras i w konsekwencji opóźnienia w dostawach. W efekcie przedsiębiorstwo przynosi coraz większe straty – o ile w 2025 r. wyniosły one 7,8 mld hrywien (ok. 173 mln dolarów), o tyle w pierwszym półroczu 2026 r. przekroczyły 10 mld hrywien (ok. 222 mln dolarów)⁸. Można oczekiwać, że na koniec roku wyniki będą jeszcze gorsze, gdyż problemy metalurgii i sektora rolnego doprowadziły do znacznego ograniczenia przewozów w najbardziej dochodowym segmencie cargo: z 450 tys. ton na dobę w lipcu, do niespełna 250 tys. ton we wrześniu.

Rosyjskie ataki na logistykę są coraz bardziej odczuwalne dla ukraińskich firm. Z badania przeprowadzonego w drugiej połowie sierpnia przez Instytut Badań Ekonomicznych, w którym wzięło udział 465 przedsiębiorstw, wynika, że 7% z nich doznało zniszczenia towarów bądź uszkodzenia mienia, a kolejne 41% ucierpiało pośrednio – wskutek problemów z terminami dostaw oraz wzrostu cen⁹. Ataki były najdotkliwsze dla zakładów ulokowanych na południowej Ukrainie, stosunkowo lepsza sytuacja panowała w zachodniej, mniej uprzemysłowionej części kraju.

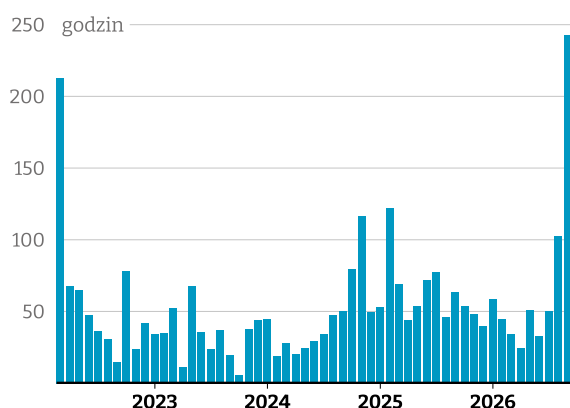
Według premiera Serhija Koreckiego rosyjskie ataki na przedsiębiorstwa mogą zmniejszyć tegoroczne wpływy podatkowe do budżetu o 70 mld hrywien (ok. 1,6 mld dolarów). Szacunek ten jest jednak prawdopodobnie zaniżony – w ocenie opozycyjnego deputowanego Jarosława Żelezniaka chodzi o sumę rzędu 120–150 mld hrywien.

Problematiczne alarmy powietrzne

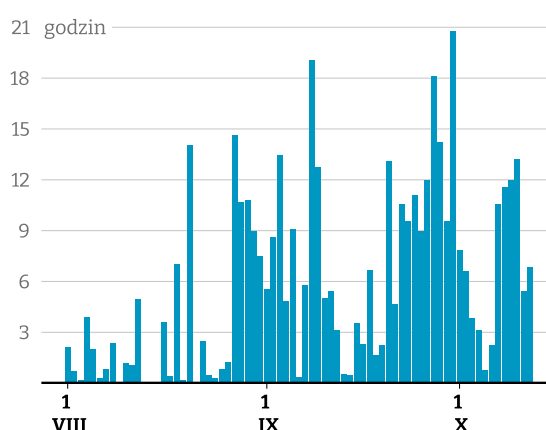
Od końca sierpnia Rosjanie zintensyfikowali ataki na Kijów, w coraz większym stopniu wykorzystując do tego drony o napędzie odrzutowym, które okazały się trudnym celem dla ukraińskiej obrony przeciwlotniczej. Uderzenia były na tyle częste, że we wrześniu łączny czas trwania alarmów powietrznych w mieście sięgnął 10 dób – najwięcej od początku wybuchu pełnoskalowej wojny. Jeśli obserwowana obecnie intensywność ataków utrzyma się, to w październiku br. padnie kolejny rekord.

We wrześniu br. czas trwania alarmów powietrznych w Kijowie był najdłuższy od początku wojny i nierzadko przekraczał 12 godzin w ciągu doby

Długość alarmów w ciągu miesiąca w okresie marzec 2022 – wrzesień 2026 r.



Długość alarmów w ciągu doby w okresie 1 sierpnia – 12 października 2026 r.



Źródło: wyliczenia własne na podstawie danych data.gov.ua.

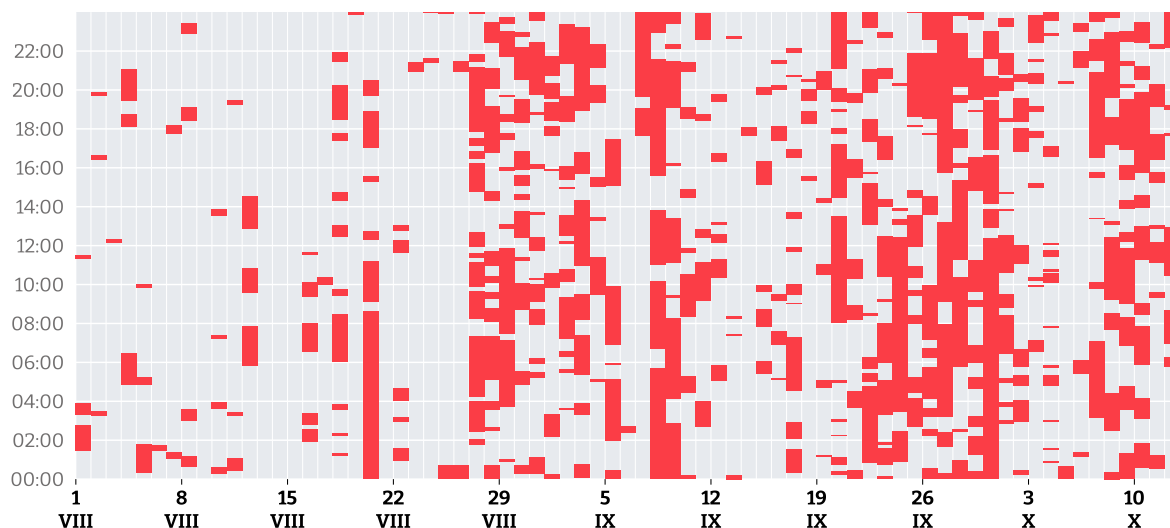
⁸ О. Черкасець, *Потяги з трьох частин, дрова у вагонах і 10 мільярдів збитку. Як залізниця готується до чергової воєнної зими*, Економічна правда, 6.10.2026, epravda.com.ua.

⁹ О. Кузяків, Є. Ангел, *Звіт за результатами опитування. Підтримка бізнесом заходів політики стійкості логістики*, Інститут економічних досліджень та політичних консультацій, sierpień 2026, ier.com.ua.

W poprzednich latach alarmy nie tylko były mniej długotrwałe, lecz także zdecydowana większość z nich przypadała na noc. Sytuacja zmieniła się od końca sierpnia – coraz częściej ataki zdarzają się w ciągu dnia, przy czym często trwają kilkanaście godzin na dobę. Utrudnia to znacząco pracę przedsiębiorstw, tym bardziej że Kijów to kluczowe centrum biznesowe Ukrainy. Jest też bardzo uciążliwe dla mieszkańców, gdyż problemem staje się zaplanowanie zakupów bądź załatwienie sprawy w urzędzie.

Od końca sierpnia alarmy powietrzne trwają także w ciągu dnia, co dezorganizuje pracę urzędów i funkcjonowanie przedsiębiorstw

Trwałość alarmów w Kijowie w ciągu doby i godziny w okresie 1 sierpnia – 12 października 2026 r.



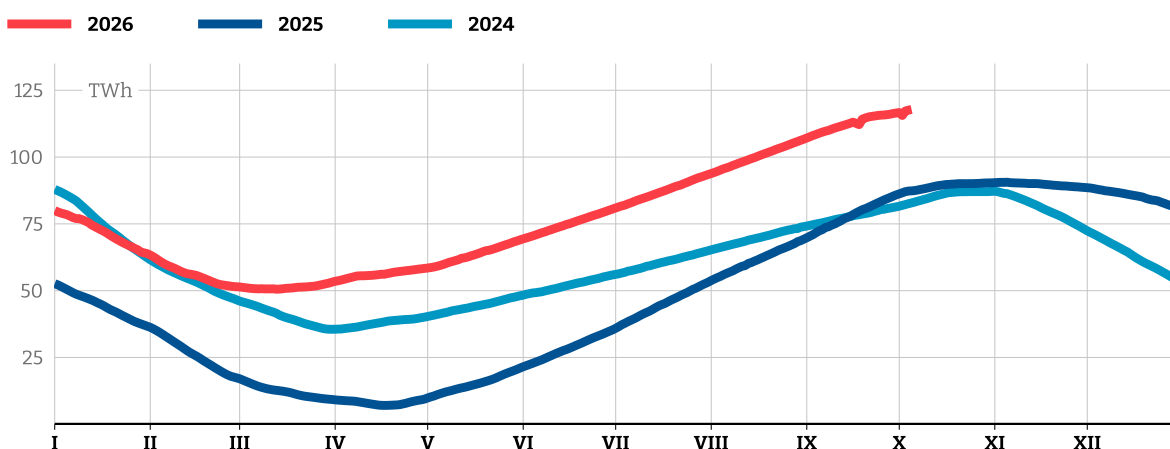
Źródło: data.gov.ua

Energetyka (ponownie) pod ostrzałem

Sytuacja w sektorze energetycznym jest obecnie stosunkowo dobra. Do początku października praktycznie nie było przypadków planowych wyłączeń prądu dla ludności. Według Ministerstwa Energetyki kraj dysponuje 15 GW dostępnych mocy (z uwzględnieniem importu), do listopada wielkość ta ma się zwiększyć do 19,6 GW, a do końca roku – do 21,4 GW, podczas gdy w szczytowych momentach mrozów poprzedniej zimy zapotrzebowanie sięgało 18 GW.

Ukraina zgromadziła wystarczające zapasy gazu przed sezonem grzewczym

Zapełnienie podziemnych magazynów w okresie 1 stycznia 2024 – 6 października 2026 r.



Źródło: Aggregated Gas Storage Inventory (agsi.gie.eu).

Podobnie zapasy gazu przewyższają te z poprzednich dwóch lat i powinny zapewnić przetrwanie sezonu grzewczego bez zakłóceń. Paradoksalnie wspomniane wyżej skuteczne rosyjskie ataki na obiekty przemysłowe, w szczególności zakłady metalurgiczne, przełożą się na znacznie mniejsze zużycie zarówno prądu, jak i gazu, a w konsekwencji nie tak duże obciążenie systemu.

Relatywnie dobra sytuacja może się jednak szybko pogorszyć, gdyż w październiku Rosjanie wznowili masowe ostrzały infrastruktury produkującej ciepło i prąd. Według ministra energetyki Denysa Szmyhala agresor przygotował szczegółową strategię ataków na infrastrukturę w sezonie zimowym 2026/2027. Przewiduje ona kompleksowe uderzenia w obiekty wytwarzania energii, ciepłownictwo, wodociągi, kanalizację oraz infrastrukturę przesyłową. Do konkretnych obiektów przypisano rzekomo liczbę i rodzaj środków rażenia potrzebnych do ich zniszczenia, a dla dużych miast (m.in. Kijowa, Charkowa i Odessy) przygotowano odrębne scenariusze mające wywołać lokalne kryzysy humanitarne poprzez jednoczesne ograniczenie dostaw energii elektrycznej, ogrzewania i wody.

Celem Rosjan ma być też zniszczenie linii przesyłowych energii elektrycznej i odcięcie Ukrainy lewobrzeżnej od prawobrzeżnej, gdzie znajduje się większość mocy wytwórczych prądu. Choć takie plany mogą brzmieć groźnie, w rzeczywistości nie ma w nich nic, czego Rosjanie nie próbowaliby w poprzednich latach, zazwyczaj z ograniczonym skutkiem.

Kijów na celowniku

Przez ostatnie miesiące ukraińskie regiony i miasta intensywnie przygotowywały się do rosyjskich ataków na infrastrukturę krytyczną. Władze regionalne we współpracy z rządem opracowały zatwierdzone następnie przez Radę Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony tzw. plany odporności, które obejmują nie tylko działania na wypadek przerw w dostawach prądu, lecz także zapewnienie w takich warunkach funkcjonowania pozostałej infrastruktury niezbędnej do życia miast – w szczególności dostaw wody, ciepła oraz dostępu do kanalizacji. Dokumentów tych nie upubliczniono, a pojawiające się w mediach różne szacunki dotyczące stanu ich realizacji trudno uznać za miarodajne. Można jednak przyjąć, że znaczna część prac została już wykonana bądź jest na ukończeniu.

Październikowa fala ataków na obiekty energetyczne skupiała się przede wszystkim na Kijowie i obwodzie kijowskim. Głównym celem były podstacje wysokiego napięcia zapewniające dostawy energii elektrycznej do stolicy. Znajduje się ona w bardzo trudnej sytuacji, gdyż w trakcie poprzedniej zimy Rosjanie zniszczyli praktycznie wszystkie moce wytwórcze w mieście, co powoduje niemal całkowite uzależnienie od dostaw z zewnątrz. Kluczowe znaczenie w przesyłach energii ma tzw. Kijowskie Koło – system sieci najwyższych napięć i podstacji wokół stolicy. Jednocześnie pozostaje ona czołowym konsumentem energii elektrycznej na Ukrainie – szacuje się, że w szczytowych momentach przypada na nią do 15% krajowego zużycia prądu.

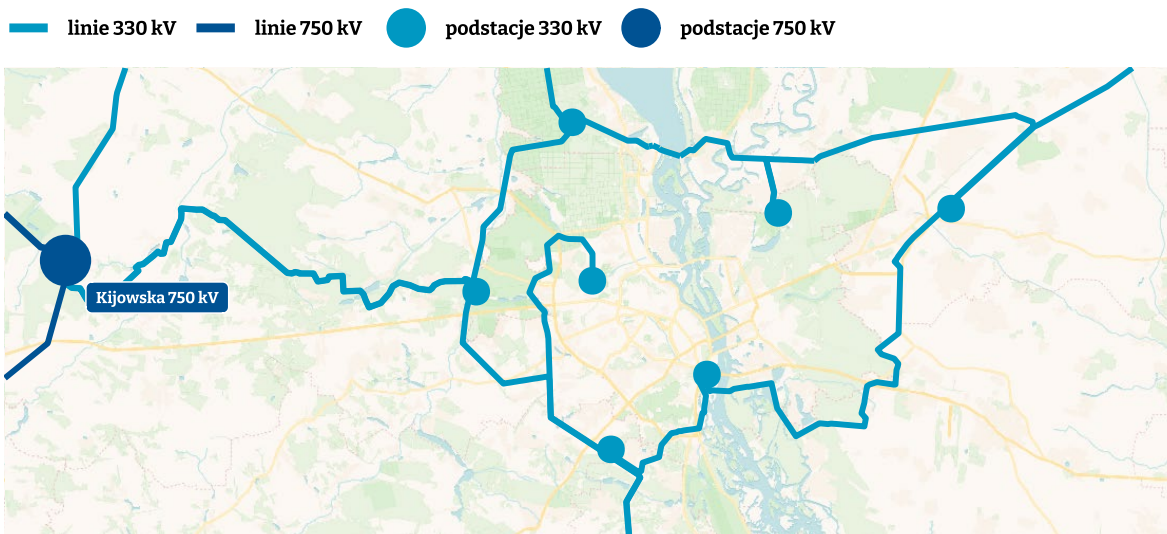
Wskutek wielokrotnych ostrzałów¹⁰ poważnie uszkodzono podstację 750 kV „Kijowska”, która zapewnia dostawę prądu do stolicy z Rówieńskiej i Chmielnickiej elektrowni atomowych¹¹. Spowodowało to okresowe wyłączenia jego dostaw w Kijowie. Dowodzi to, że przy masowym ataku rakietami balistycznymi na jeden cel nie da się go ochronić przed zniszczeniem, nawet mimo zabezpieczającego transformator betonowego sarkofagu. Wykonanie szybkich napraw utrudniają też wspomniane wyżej nieustanne alarmy powietrzne, podczas których nie można prowadzić prac remontowych ze względu na zagrożenie ponownym uderzeniem w dany obiekt.

¹⁰ K. Niecypor, M. Goliszewski, J. Tarociński, *Jednostronny „rozejm energetyczny”? 1693. dzień wojny*, OSW, 13.10.2026, osw.waw.pl.

¹¹ Д. Бобрицький, *Відрізати столицю від АЕС. Чому Київ раптово залишився без світла і якими будуть відключення електроенергії взимку*, NV Бізнес, 10.10.2026, biz.nv.ua.

Kijów jest zależny od dostaw energii elektrycznej z zewnątrz, a kluczowe elementy infrastruktury przesyłowej są atakowane przez wroga

Schemat linii najwyższego napięcia i kluczowych podstacji wokół stolicy



Źródło: OpenStreetMap. Podkład: © OpenStreetMap contributors, © CARTO.

Skutkiem rosyjskich ataków są wprowadzone od 6 października planowe wyłączenia prądu w Kijowie. Jak dotąd trwają zazwyczaj kilka godzin i nie obejmują większości miasta. Choć zdarzają się wyjątki, np. 9 października, kiedy to – według portalu SvitloBot, monitorującego pod kątem przerw w dostawach energii ponad tysiąc lokalizacji w Kijowie – sytuacja w północno-zachodnich dzielnicach miasta była trudna przez cały dzień. Warto jednak podkreślić, że w październiku zużycie energii jest zazwyczaj najniższe w roku. Oznacza to, że jeśli analogiczna sytuacja powtórzy się zimą, szczególnie przy niskich temperaturach, przerwy w dostawach będą o wiele dłuższe i bardziej dotkliwe. Poza stolicą sytuacja pod względem dostaw jest znacznie stabilniejsza, o czym świadczy fakt, że Ukraina (wciąż jeszcze) pozostaje eksporterem netto energii elektrycznej.

Większym problemem niż same wyłączenia prądu okazały się związane z nimi przerwy w dostawach wody w części dzielnic Kijowa. Świadczy to o tym, że władze nie spełniły obietnic przygotowania wodociągów do funkcjonowania w sytuacji braku zasilania. Stało się to przyczyną kolejnej odsłony konfliktu między prezydentem Wołodymyrem Zełenskim a merem Kijowa Witalijem Kliczką¹². 13 października Zełenski zarzucił władzom stolicy najgorsze w kraju tempo realizacji planu odporności i zapowiedział zmiany w sposobie zarządzania miastem. Kliczko z kolei oskarżył władze centralne o blokowanie funduszy na przygotowania do zimy i niedostateczną ochronę przeciwlotniczą Kijowa.

Dochodziło również do przerw w dostawach energii elektrycznej dla kijowskiego metra, spowodowanych atakami na zasilające je podstacje elektroenergetyczne. W efekcie wstrzymywano ruch pociągów, nie działały także ruchome schody, co jest nie bez znaczenia, bo w centrum miasta niektóre stacje znajdują się ponad 100 metrów pod ziemią. Metro jest podstawowym środkiem transportu publicznego w stolicy i tworzy największą tam sieć schronów, dlatego zakłócenia w jego funkcjonowaniu dodatkowo pogłębiały paraliż miasta, wywołany atakami dronowymi na mosty nad Dnieprem¹³.

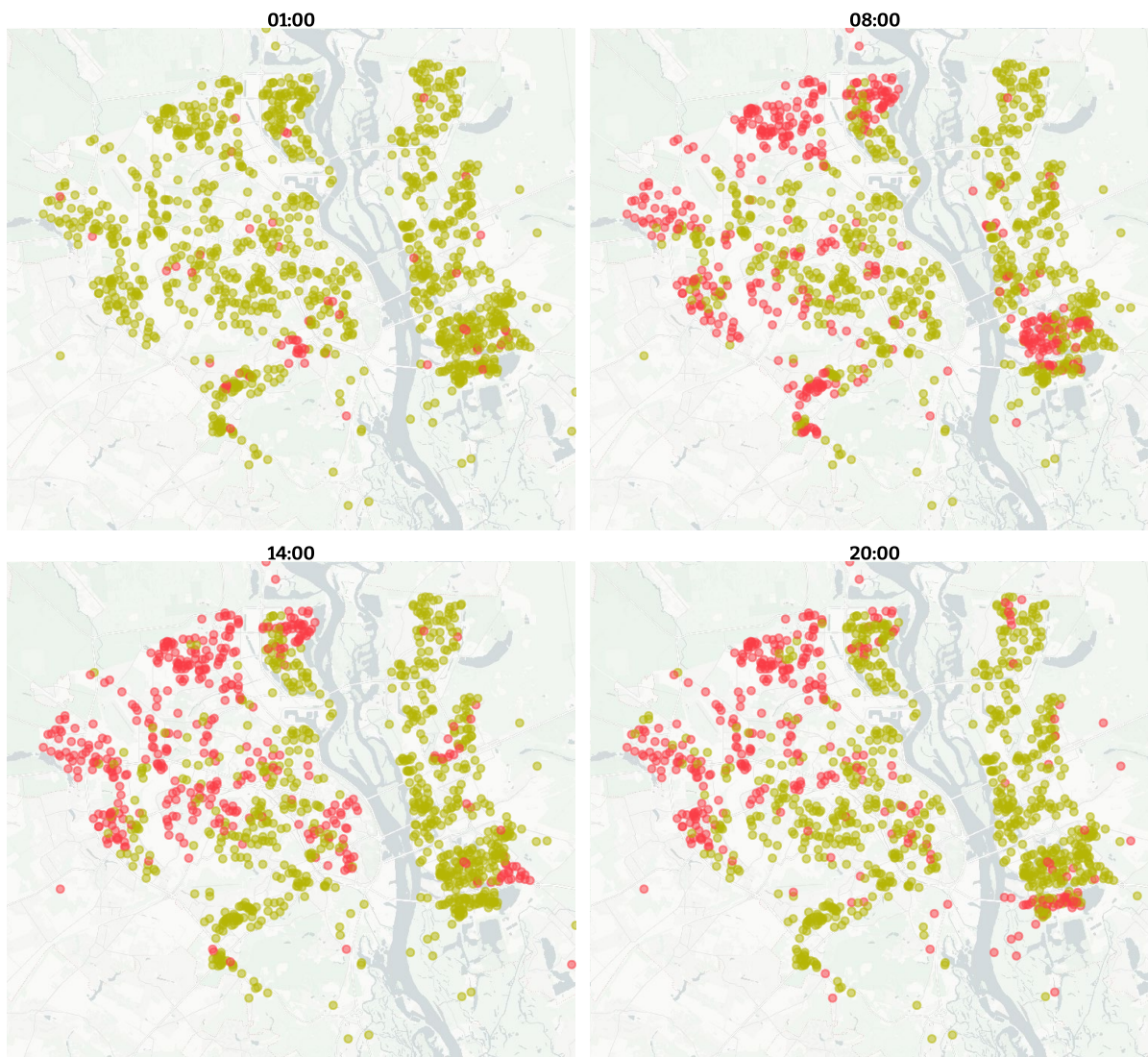
¹² M. Jędrusiak, *Miedzy młotem a kowadłem. Problemy samorządu terytorialnego Ukrainy w czasie wojny*, „Komentarze OSW”, nr 742, 20.07.2026, osw.waw.pl.

¹³ K. Nieczypor, S. Matuszak, J. Tarociński, *Kijowskie mosty na celowniku rosyjskich dronów. 1686. dzień wojny*, OSW, 6.10.2026, osw.waw.pl.

W Kijowie powróciły przerwy w dostawach energii elektrycznej

Wyłączenia prądu 9 października w wybranych godzinach

● brak dostaw prądu ● prąd jest dostarczany



Źródło: svitlobot.in.ua. Podkład: © OpenStreetMap contributors, © CARTO.

(Mroczne) perspektywy przed nadchodzącą zimą

W kolejnych miesiącach nie należy oczekiwać zmniejszenia natężenia rosyjskich ostrzałów obiektów infrastruktury, a w najbliższych tygodniach także ich skuteczności. Wynika to przede wszystkim z ograniczonej liczby pocisków umożliwiających przechwytywanie rakiet balistycznych, ale też braku – na obecnym etapie – wystarczająco efektywnej odpowiedzi na drony z napędem odrzutowym. Ukraina deklaruje skuteczność ich zestrzeliwania na poziomie 55%, jednak trudno ocenić wiarygodność tego wskaźnika. Zarazem wdrożenie rozwiązań pozwalających go poprawić zajmie co najmniej kilka miesięcy. Oznacza to, że ataki będą coraz bardziej destabilizować ukraińską gospodarkę i uszczuplać wpływy podatkowe do budżetu. To z kolei ograniczy zdolność państwa do udzielania wsparcia przedsiębiorstwom i zapewne wzmocni apele Kijowa do wspólnoty międzynarodowej o zwiększenie pomocy.

Mimo inicjatyw zgłaszanych przez Turcję czy Indie nie widać dziś perspektyw wznowienia na pełną skalę ruchu z ukraińskich portów czarnomorskich. Powodem jest brak gotowości Rosji do wzajemnego

powstrzymania się od ataków na statki i infrastrukturę portową. Moskwa traktuje ukraińskie deficyty w obronie przeciwlotniczej jako „okno możliwości” do intensyfikacji zniszczeń i zmuszenia Kijowa do kapitulacji. Sprawia to, że na początku przyszłego roku sektor rolny Ukrainy może się znaleźć w głębokim kryzysie. Bardzo prawdopodobna jest fala bankructw gospodarstw rolnych i znaczące ograniczenie areалу zasiewów. Bez skutecznego przeciwdziałania atakom odrzutowych bezzałogowców, należy również oczekiwać dalszego niszczenia infrastruktury logistycznej przedsiębiorstw z różnych sektorów gospodarki. Będzie to dodatkowo pogłębiać już istniejące problemy i utrudniać funkcjonowanie ukraińskich firm.

W sektorze energetycznym należy się spodziewać kontynuowania intensywnych rosyjskich ataków przez cały sezon grzewczy. Biorąc jednak pod uwagę doświadczenia poprzednich lat, Rosjanom prawdopodobnie nie uda się osiągnąć zakładanych rezultatów, takich jak doprowadzenie do całkowitego blackoutu Ukrainy. O wiele bardziej prawdopodobne i równie uciążliwe będą natomiast lokalne kryzysy humanitarne w poszczególnych miastach lub dzielnicach dużych ośrodków miejskich, związane z długotrwałymi przerwami w dostawach energii elektrycznej, ogrzewania i wody oraz zakłóceniami w funkcjonowaniu kanalizacji. Nie można wykluczyć, że w niektórych miejscach sytuacja będzie graniczyć z katastrofą humanitarną, szczególnie jeśli zima okaże się ostra i długotrwała.

Pogłębiające się poważne problemy będą kolejnym czynnikiem pogarszającym nastroje społeczne, zwiększającym zmęczenie wojną i osłabiającym determinację społeczeństwa ukraińskiego do dalszego oporu. Wątpliwe jednak, aby wywołały aż tak radykalną zmianę nastrojów, że wzrosłoby przyzwolenie społeczne na takie warunki zawieszenia broni, które de facto prowadziłyby do kapitulacji Ukrainy.